

Siatkarze trzecioligowego Cerradu SMS Starachowice odnieśli czwarte zwycięstwo w świętokrzyskich rozgrywkach. Starachowiczanie pokonali w mikołajkowy wieczór ekipę MSS Masłów 3:1 i awansowali na trzecie miejsce w tabeli.

Czwartkowy pojedynek dwóch beniaminków trzeciej ligi świętokrzyskiej był starciem dwójki finalistów ubiegłorocznych rozgrywek niższej klasy rozgrywkowej. Jeszcze kilka miesięcy temu obie drużyny rywalizowały w czwartej lidze. Sportowe sukcesy sprawiły jednak, że teraz obie grają już na trzecioligowym froncie.

Cerrad SMS Starachowice spisuje się jak dotąd bardzo dobrze i walczy o jak najlepsze miejsce w ligowej czołówce. Ekipa z Masłowa przed pojedynkiem w Starachowicach miała na swoim koncie jedno zwycięstwo i marzyła o odniesieniu kolejnego sukcesu.



Czas prezentów i gry

Zanim jednak rozpoczęły się sportowe emocje był czas mikołajkowych prezentów. Zawodnicy gospodarzy ubrani w czerwone czapki przed rozpoczęciem meczu wręczyli drobne upominki swoim kibicom, którzy liczyli jednak, że to nie koniec mikołajkowych prezentów. Po dwóch wyjazdowych zwycięstwach w Połańcu i

Ostrowcu Świętokrzyskim starachowiccy siatkarze mieli powrócić na zwycięski szlak.

Mecz z Masłowem rozpoczął się dla naszej drużyny bardzo dobrze. W pierwszej fazie seta było remisowo (9:9), ale w kolejnych akcjach gospodarze powiększali swoją przewagę (15:9, 17:13, 19:15). Pierwszy set padł łupem Cerradu SMS. Starachowiczanie wygrali 25:20 i kibice byli przekonani, że kolejne zwycięstwa są kwestią czasu.

Tymczasem w drugim secie nasza drużyna nie była sobą. Goście rozpoczęli od prowadzenia (2:0, 4:3, 9:6) i nasz trener Maciej Kosowski zdecydował się wziąć czas. Po przerwie obraz gry jednak nie uległ zmianie. Goście powiększali swoją przewagę i po ataku Piotra Januchty było już 17:11 dla MSS Masłów. Ekipa starachowicka wspierana przez swoich kibiców próbowała jeszcze odrobić straty, ale ostatecznie Cerrad zdobył w tym secie tylko 16 punktów.

Efektowne zwycięstwa

W kolejnej partii starachowiczanie znów wrócili do swojej gry. Niesieni dopingiem kibiców gospodarze grali skutecznie w ataku i zdobywali cenne punkty (5:1, 9:4, 13:4, 17:7). To był jeden z najlepszych setów w wykonaniu Cerradu SMS Starachowice w tym sezonie. Przynajmniej pod względem wyniku. Gospodarze wygrali 25:11 i objęli prowadzenie w całym meczu 2:1.



W czwartym secie znów pojawiły się kłopoty. Po akcji gości było już 3:1 dla Małowa. Wówczas to nagle zgasła tablica wyników, a goście powiększali swoją przewagę (7:1). Po chwili jednak „stolik” powrócił do gry, a z nim również gospodarze. Cerrad zdobył cztery punkty z rzędu (5:7), aż wreszcie złapał kontakt (11:11) i w odpowiednim momencie nasi siatkarze wyszli na prowadzenie (15:14). Starachowiczanie nie oddali go już do końca meczu sukcesywnie powiększając swoją przewagę (17:16, 22:16, 23:18, 24:18). Czwarty set gospodarze wygrali 25:19, a całe spotkanie 3:1.

- To było super spotkanie. Zagraliśmy w nim dobrze ataku. Dużo piłek skończonych przez naszego atakującego Kacpra Zięję. Postawiliśmy się przeciwnikowi i to my przez większość meczu dyktowaliśmy warunki. Co prawda zdarzył się jeden set dekoncentracji, ale szybko udało nam się powrócić do naszej gry – ocenił czwartkowy mecz Karol Strabanik.

Tytuł MVP czwartkowego spotkania trafił ostatecznie do Artura Dudka.

-Wydaje mi się, że było to całkiem przyzwoite spotkanie w naszym wykonaniu. Wszystkie elementy działały jak potrzeba. Tego przegranego seta trochę przespaliśmy. Zbyt duża ilość naszych błędów doprowadziła do porażki w drugim secie – dodaje Dudek.

Kolejny sukces siatkarzy i sztabu trenerskiego

To już trzecie z rzędu zwycięstwo siatkarzy Cerradu SMS Starachowice za trzy punkty. To również trzecie zwycięstwo w identycznym stosunku setów 3:1.

Na koniec warto dodać, że czwartkowe zwycięstwo jest trzecim sukcesem odniesionym przez naszych siatkarzy odkąd trenerem przygotowania fizycznego jest Dawid Kubiec. Trener i prezes KLKS Juventa Kobex postanowił rozpocząć współpracę z naszymi siatkarzami i jak dotąd ta praca przynosi efekty. Czekamy na kolejne sukcesy naszej drużyny.



Czas na Staszów

Szansa na kolejne zwycięstwo już 14 grudnia. W najbliższy piątek Cerrad SMS Starachowice zagra w Staszowie z miejscowym Siatkarzem.

- Nie zmieniam swojego zdania na temat tej ligi i naszych możliwości. Jesteśmy w stanie wygrać z każdym rywalem i możemy z każdym przegrać. Tak naprawdę wszystko zależy od dnia i naszej dyspozycji. Nie jesteśmy profesjonalistami trenującymi codziennie, którzy są bardziej przewidywalni i forma musi przyjść – uważa Maciej Kosowski, kapitan starachowickiej drużyny

Ten pojedynek może mieć duże znaczenie dla ostatecznego kształtu tabeli na koniec rozgrywek. Siatkarze Cerradu liczą na wsparcie swoich kibiców i już podczas czwartkowego meczu zapraszali sympatyków siatkówki do wspólnego wyjazdu do Staszowa.



Cerrad SMS Starachowice - MSS Masłów 3:1 (25:20, 16:25, 25:11, 25:19)

Cerrad: Konrad Raczyński, Artur Dudek, Karol Strabanik, Kacper Zieja, Rafał Erbel, Szymon Wojtas, Hubert Kuźdub (libero), Krystian Wrzesień, Maciej Kosowski, Bartosz Kosowski, Krzysztof Jary

MSS Masłów: Artur Kaleta, Michał Skalski, Piotr Januchta, Bartosz Mojecki, Filip Krawiec, Sebastian Stępień (libero), Wojtek Haba, Bartek Durnaś.

Sędziowie: Michał Malinowski, Rafał Witkowski

